



JAN STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

(ŻYCIE JAKO DZIEŁO)

(ŻYCIE JAKO DZIEŁO)

DZIENNIK STANÓW WYJĄTKOWYCH GŁOWY

26

W moim artystycznym życiu ważną rolę odegrała rzeźba – spekulowałem w przestrzeni glinianym czerepem własnej głowy. Rezultaty tych działań czekają wciąż na staranną selekcję, aby ujawniły się wyraziste (i być może uniwersalne) motywy wizualne tych uporczywych działań, prowadzonych od 50 lat.

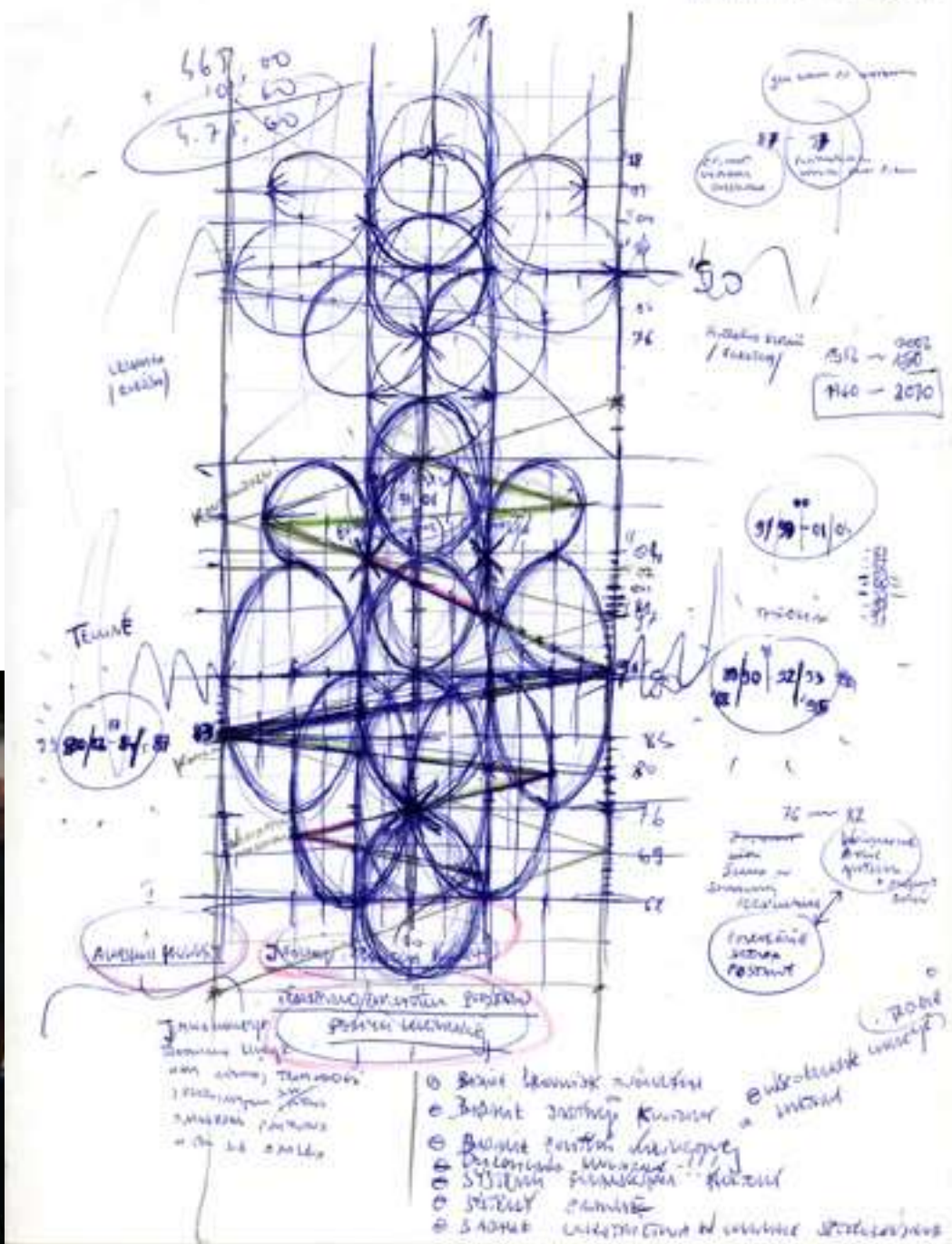
W tle tych materiałowo-przestrzennych działań jest mój *Notatnik*, pozostający raczej wciąż prywatnym zapisem rysunkowo-słownym. Ujawniałem go rzadko i nie zdołał się przebić do świata sztuki, chociaż realizowałem go z nie mniejszą niż moje „głowy” konsekwencją.

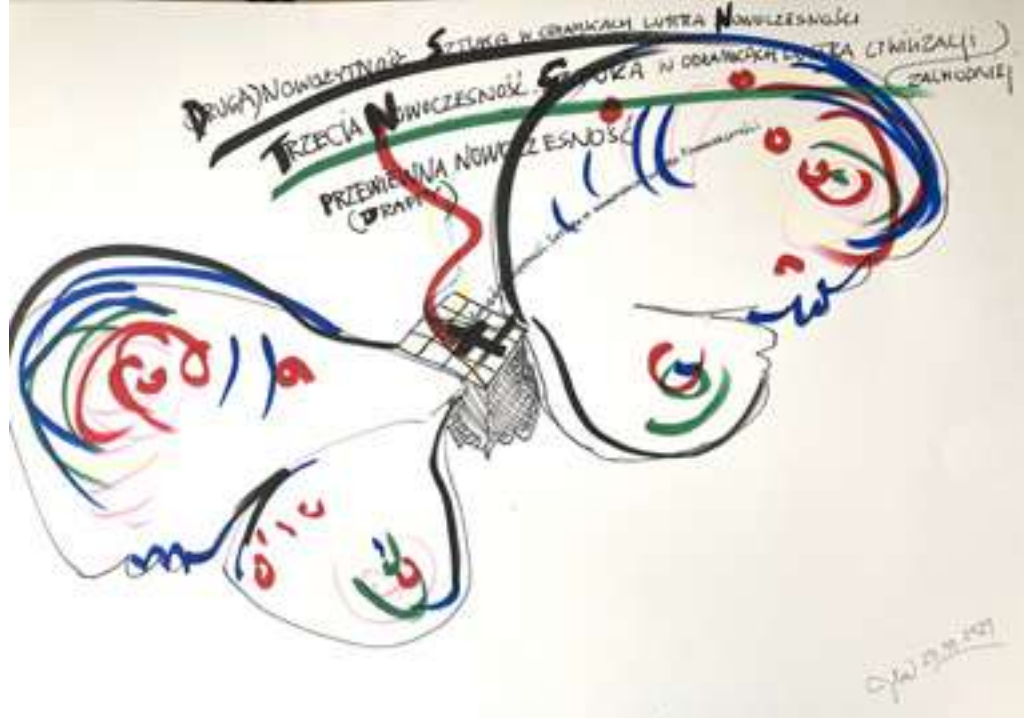
Zapis prowadzony codziennie po przebudzeniu jest czymś w rodzaju dokumentu moich mediacji między rojeniem sennym i poranną, psychiczną koncentracją do zaistnienia na jawie. Dyspozycje przychodzące w postaci snu, którego metaforyczne przesłanie, pozostając jeszcze w strefie jego oddziaływania, staram się rozszyfrować i zapisać na kartce notatnika, posługując się kilkoma geometrycznymi „szablonami” wykształconymi przez kilkadziesiąt lat nieustannej praktyki. Czasem rysunkowe i słowne notatki idą szlakiem głębszych przemyśleń przychodzących w nocy, w chwilach bezsenności. Ponieważ interesujące sny ani nawet ciekawe myśli chwil bezsennych nie zdarzają się każdej nocy, a nawyk prowadzenia *Notatnika* nie pozwala na „puste poranki”, notatki idą też często torem zwykłych porannych nastrojów intelektualnych i szlakiem wyznaczanym przez rysunkowe „szablony”.



DZIEŁO ŻYCIA

NOTITZA DN 2.04.99





Na nie chcę tu zwrócić uwagę ze względu na ich graficzny walor. Prowadzenie *Notatnika* dzięki ich istnieniu zmienia charakter z głębinowej introspekcji w pracę projektową. Istotną rolę odgrywa w tym graficznym myśleniu zapis czasu, jakby projekt robiony był dla kogoś inwestora, dla którego istotne są terminy wykonania roboty. Czy ma to charakter projektowania graficznego? W każdym razie *Notatnik* wytycza wtedy sfery planowanej aktywności, podsuwa pewne sformułowania – figury, znaki, słowne sentencje i aforyzmy, rozwijane później w prowadzonych przeze mnie pracach w dziedzinie sztuk wizualnych, krytyki artystycznej i antropologii.

29

Dokumentacja tych zapisów, w postaci kilkudziesięciu tomów roczników (od roku 1969 do dziś) i kilkunastu tysięcy kartek papieru formatu A4 opatrzonych datą, tworzy dziś esencjalną zawartość mojego archiwum. Na podstawie wstępnej analizy można z nich wyselekcjonować kilka, od wielu lat powtarzających się, motywów graficznych. Tworzą one swoisty stelaż moich wszystkich życiowych praktyk. Ich wizualna estetyka, oparta na geometrycznych figurach wiedzionych delikatną kreską na papierze małego formatu, wydaje się na pierwszy rzut oka nieco onieśmielona, ich wyrazistość bierze się raczej z uprzejwej „modlitewnej” powtarzalności. Dominuje symbolika jakby wzięta z ceremoniałów religijnych lub sekretnych ksiąg tajnych stowarzyszeń. Ich sens niech pozostanie do rozszyfrowania dla krytyka sztuki, a może raczej antropologa i teologa z odpowiednim zasobem wiedzy o kulturze i religii.

Ślad prowadzonej przez większą część życia pracy w postaci zdjęć roczników *Notatnika* oraz kilku wybranych z kilku tysięcy kartek, na których widać wiodące motywy graficzne, oraz dokumenty pokazów w Galerii Walka Młodych prezentuję w *Aspiracjach* w dziale *Dzieło życia*. ✘

